

Ministerstwo Zdrowia mimo opóźnień we wdrożeniu zmian w Narodowym Funduszu Zdrowia, nie zmienia zdania co do konieczności likwidacji centrali NFZ. Konsultacje propozycji resortu trwają, a dodatkowe miesiące są potrzebne na dokładne przeanalizowanie i przedyskutowanie nowego modelu funkcjonowania służby zdrowia. Wśród propozycji resortu jest również przekazanie kompetencji wojewódzkim oddziałom funduszu oraz powołanie Urzędu Ubezpieczeń Zdrowotnych, który ma zajmować się wyceną świadczeń.

Ministerstwo Zdrowia zapowiedziało, że projekt reformy NFZ będzie gotowy dopiero na początku przyszłego roku, a nie – jak wcześniej zakładano – jeszcze w tym. Póki co, swoich propozycji nie zmienia.

– Na tę chwilę zostajemy przy swoim zdaniu, ponieważ propozycje, które do nas wysłano nie przekonały nas do tego, żeby radykalnie zmienić nasze założenia – powiedział Agencji Informacyjnej Newseria wiceminister zdrowia Sławomir Neumann.

Jak podkreśla, więcej czasu jest potrzebne, by spokojnie przygotować projekt zmian, zebrać i przeanalizować uwagi uczestników rynku do propozycji resortu. Ministerstwo deklaruje, że jest otwarte na dyskusje.

– Sztuką jest to, żeby wprowadzać zmiany, które będą akceptowalne społecznie, a nie zmiany, które staną przed pewnym murem oporu czy niechęci. Wolimy poświęcić parę miesięcy, żeby to dobrze przedyskutować niż wprowadzać to i dopychać kolanem te zmiany, bo one potem generalnie rzadko kiedy się udają – uważa wiceminister.

Projekt ustawy o instytucjach systemu ubezpieczenia zdrowotnego zakłada likwidację centrali NFZ oraz utworzenie nowego organu – Urzędu Ubezpieczeń Zdrowotnych, który ma zatwierdzać plany finansowe oraz wyceniać świadczenia oferowane w szpitalach i przychodniach.

– Sama kwestia likwidacji centrali NFZ ma kilku oponentów, co jest naturalne. Odnosnie innych zmian, to jest kilka koncepcji, które są dalej idące niż my proponujemy, dotyczące większej decentralizacji czy np. przekazania marszałkom nadzoru nad oddziałami funduszu – mówi Neumann. – Tych pomysłów jest sporo, one wszystkie wymagają analizy, nie chcemy odrzucać żadnego pomysłu, bo uważamy, że on jest zły, tylko staramy się go przeanalizować i pokazać wszystkie zalety i wady także tym, którzy te pomysły zgłaszają.

Ministerstwo Zdrowia uważa, że decentralizacja NFZ jest konieczna. W ocenie resortu, zarządzanie centralne Funduszem powoduje, że urzędnikom pracującym w Warszawie trudno jest ocenić, jakie są realne potrzeby udzielania świadczeń zdrowotnych w poszczególnych regionach kraju. Stąd niezbędne jest przekazanie podejmowania decyzji w tych sprawach do osób w regionach, które te potrzeby znają.

Powstać również mają mapy zapotrzebowania zdrowotnego, które na podstawie zebranych danych oraz wcześniej podpisanych kontraktów pokażą, jakie jest zapotrzebowanie na dane świadczenia w konkretnym regionie. Kolejny punkt zmian proponowanych przez resort zdrowia to premiowanie jednostek leczących najszybciej, najbezpieczniej i najefektywniej.

– Powstają grupy eksperckie, np. przy Pracodawcach RP, które opracowują może nie tyle alternatywne rozwiązania, ale takie, które mogłyby wspomóc proponowaną przez nas reformę. Za kilka tygodni mamy

Zmiany w Narodowym Funduszu Zdrowia przesunięte w czasie

Kategoria: Polityka Zdrowotna

Opublikowano: sobota, 01, czerwiec 2013 00:00

Rafał Rudka

Odsłony: 932

otrzymać efekt tych prac – mówi wiceminister zdrowia. – Moim zdaniem zmiany w systemie są nieuniknione. Nie da się na dłuższą metę akceptować takiego systemu płatnika, jaki jest w Polsce, bo on ma wiele wad i chyba wszyscy, którzy biorą udział w tych konsultacjach, te wady dostrzegają.

Źródło: newseria.pl